

Sygn. akt II K 63/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Wieluniu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Tęcza

Protokolant: staż. urzęd. Izabela Majtyka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wieluniu A. S.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2017 roku sprawy

T. Z.

ur. dnia (...) w W.

syna F. i D. z d. Z.

oskarżonego o to, że:

w 27 grudnia 2016 r. w G. gm. G. pow. W. woj. (...) kierował w strefie ruchu lądowego samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 0,40 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk

- oskarżonego T. Z. uznaje za winnego zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierza mu karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
- na podstawie art. 42 § 2 kk i art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;
- na podstawie art. 63 § 4 kk zalicza oskarżonemu na poczet zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 grudnia 2016 roku;
- na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;
- na podstawie art. 43b kk orzeka wobec oskarżonego podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie odpisu wyroku przez okres 14 (czternastu) dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w W.;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt: II K 63/17

UZASADNIENIE

W dniu 27 grudnia 2016 roku około godziny 17:00 oskarżony T. Z. opuścił miejscowość S. i udał się do miejscowości G., kierując samochodem osobowym marki C. (...) o nr rej. (...). Około godziny 17:40 na ulicy (...) w G. został zatrzymany do kontroli drogowej przez zmotoryzowany patrol Policji, w skład którego wchodził sierżant sztabowy R. W. oraz sierżant M. L.. Podczas kontroli T. Z. został poddany badaniu stanu trzeźwości przy użyciu urządzenia typu Alkometr.

(dowód: zeznania świadka M. L. – k. 16v, protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego Alkometr – k. 2-2v, wyjaśnienia oskarżonego – k. 12-12v, k. 58v)

Urządzenia kontrolno – pomiarowe do badania stanu trzeźwości wykazały po badaniach oskarżonego: o godzinie 17:40 – wynik 0,40 mg/dm³ i o godzinie 17:48 – wynik 0,40 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu. Do protokołów użycia tych urządzeń oskarżony podał, że w ciągu ostatnich 24 godzin spożył alkohol w postaci: 2 litrów piwa, 0,5 litra wina i 0,3 litra wódki. Urządzenie posiadało ważne świadectwo wzorcowania.

(dowód: protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego Alkometr – 2-2v, świadectwo wzorcowania – k. 3-3v, wyjaśnienia oskarżonego – k. 12-12v, k. 58v)

Oskarżony posiada uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii B. Dokument prawa jazdy został mu zatrzymany w dniu 27 grudnia 2016r.

(dowód: informacje z bazy (...) k. 25-26v, postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy – k. 8)

Oskarżony T. Z. ma skończone 40 lat. Jest żonaty. Na utrzymaniu ma troje dzieci. Ma wykształcenie zawodowe – stolarz. Jest zatrudniony w przedsiębiorstwie Usługi (...) w W. jako pracownik fizyczny na pół etatu, z której to działalności deklaruje miesięczny dochód w wysokości 770 złotych netto. Nie posiada majątku większej wartości. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo.

Oskarżony nie był wcześniej karany za przestępstwa.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 58, informacja z Krajowego Rejestru Karnego – k. 13)

Oskarżony zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. W trakcie dochodzenia wyjaśnił, że w dniu zdarzenia, tj. 27 grudnia 2016 roku, około godziny 17:00 wyjechał z miejscowości S. i jechał do G., kierując samochodem marki C. (...) o nr rej. (...). W miejscowości G., nieopodal siedziby Urzędu Gminy, został zatrzymany przez patrol Policji. Po wylegitymowaniu poddano go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które dało wynik 0,40 mg/dm³. Podał, że w czasie kontroli posiadał prawo jazdy kategorii B, aktualny przegląd techniczny, jak również ubezpieczenie OC. Dnia poprzedniego, tj. 26 grudnia 2016 roku, w godzinach wieczornych, spożywał alkohol w postaci czterech piw w puszcze marki O. (...), około 400 ml wina oraz wódkę w ilości 300 ml nieokreślonej marki. Wyjawszy powyższe, nie spożywał wskazanego dnia żadnego innego alkoholu, nie spożywał go również w dniu zdarzenia. Zasiadając za kierownicą samochodu był pewien, że jest trzeźwy, czuł się dobrze. Oskarżony w tym miejscu zapewnił, że nie zdecydowałby się kierować samochodem, gdyby miał świadomość, iż pozostaje pod działaniem alkoholu. Wyjaśnił, że kiedy jechał drogą, inny jej użytkownik dawał mu sygnały, że w pobliżu stoi patrol Policji. Oskarżony dodał, że znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Wykonuje pracę w przedsiębiorstwie prowadzonym przez jego brata ze względu na elastyczne godziny pracy, co pozwala mu sprawować jednocześnie opiekę nad dziećmi. Wtedy z kolei to jego żona wykonuje pracę zarobkową. Wyjaśnił, że utrata uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi

utrudni mu znalezienie pracy – połączeń autobusowych z jego miejscem zamieszkania praktycznie brak – co przeloży się na dalsze pogorszenie jego sytuacji finansowej. Nadmienil, że natężenie ruchu na drodze, którą poruszał się w dniu zdarzenia, było nieznaczne. Na zakończenie oskarżony wyjaśnił, że nie jest osobą nadużywającą alkoholu, spożywa go okazyjnie i żałuje, że w ogóle doszło do takiej sytuacji. W tym miejscu złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania (k. 12-12v).

Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że jego działanie nie miało charakteru świadomego i wynikało z niewiedzy, iż pozostaje pod wpływem alkoholu. Zapewnił, że gdyby miał tego świadomość, nie zasiadłby za kierownicą samochodu. W dniu zdarzenia miał okazję do zarobku, jako że kolega jego brata nabył posesję w S., którą trzeba było posprzątać. Oskarżony podał, że pracował tam już wcześniej, w Wigilię. Zostawił tam wówczas samochód, gdyż został odebrany z pracy przez żonę. W dniu zdarzenia zamierzał dokończyć pracę, przy czym ze względu na złe samopoczucie żony był zmuszony wrócić do domu samodzielnie. Oskarżony w tym miejscu podkreślił po raz kolejny, iż nie miał świadomości, że w jego organizmie pozostaje alkohol spożyty poprzedniego dnia. Odpowiadając na pytania obrońcy, oskarżony wyjaśnił ponadto, że jego żona miała uprzednio wizyty u ginekologa, źle się czuła i telefonowała do niego z zapytaniem, kiedy wróci z pracy. Wówczas w domu był tylko najmłodszy syn oskarżonego, starsze dzieci były u babci. Ze względu na złe samopoczucie żony, oskarżony ostatecznie zdecydował się pojechać do domu. Nadmienil, że w godzinach porannych został zawieziony na miejsce pracy przez brata. Odpowiadając na pytania Przewodniczącego, oskarżony wyjaśnił jeszcze, że jego brat zamieszkuje w miejscowości W., około 28 kilometrów od miejsca zamieszkania oskarżonego. Odległość od miejsca, gdzie w dniu zdarzenia wykonywał pracę, liczy natomiast około 7 kilometrów (k. 58v).

Sąd co do zasady dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, albowiem są one logiczne i konsekwentne, a ponadto znajdują oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Oskarżony przyznał się do winy i sposób spójny opisał bieg wydarzeń, przy czym nie zachodzą podstawy pozwalające na podważenie wiarygodności jego wyjaśnień w tej części. Sąd odmówił im wiary jedynie w zakresie, w jakim oskarżony zapewnia, iż nie miał świadomości, że w dniu zdarzenia pozostawał pod działaniem alkoholu. Jest bowiem sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego założenie, iż stężenie alkoholu w wykrytej u oskarżonego ilości mogło pozostać dlań całkowicie niewyczuwalne. Oskarżony miał pełną świadomość, że w dniu poprzedzającym spożywał w godzinach wieczornych znaczne ilości alkoholi różnego rodzaju, w tym także wysokoprocentowych. W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są przyjętą przezeń linią obrony, zmierzającą do przedstawienia siebie w jak najlepszym świetle oraz umniejszenia winy.

Zeznaniom świadka M. L. Sąd przyznał pełną wiarę, albowiem nie zachodzą w sprawie żadne podstawy do ograniczenia ich wiarygodności. Świadek w sposób logiczny opisał przebieg zdarzenia, a jej zeznania korespondują zarówno z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i z nieosobowym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty urzędowe zgromadzone w aktach sprawy, tj.: protokół użycia urządzeń do badania stanu trzeźwości, świadectwo wzorcowania, informację z Krajowego Rejestru Karnego, dane z bazy Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców dotyczące uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi – zostały one bowiem sporządzone przez uprawnione organy w ramach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Brak jest podstaw by odmówić im waloru rzetelności i prawdziwości. Stan nietrzeźwości został ustalony na podstawie dwukrotnego badania specjalistycznym urządzeniem, posiadającym ważne świadectwo wzorcowania, przy czym oskarżony nie podważał jego wyniku.

Zgromadzony i poddany ocenie materiał dowodowy prowadzi do wniosku, iż oskarżony T. Z. jest sprawcą zarzucanego mu przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 kk, bowiem w dniu 27 grudnia 2016r. w G. gm. G. pow. W. woj. (...) kierował w strefie ruchu lądowego samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 0,40 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oskarżony jest sprawcą czynu o stopniu społecznej szkodliwości większym niż znikomy, umyślnego i zawinionego. Można postawić mu zarzut, że w sytuacji, w jakiej się znajdował, mógł zachować się w sposób zgodny z prawem. Nie ma w sprawie okoliczności wyłączających karalność, bezprawność ani winę sprawcy – jest on bowiem osobą pełnoletnią, w pełni poczytalną i nie znajdował się w chwili czynu w żadnej szczególnej sytuacji motywacyjnej. W szczególności fakt, że żona skarżyła mu się w rozmowie telefonicznej na złe samopoczucie nie może stanowić okoliczności wyłączającej winę sprawcy. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że jej stan wcale nie był nagły, skoro ani nie wezwwała pogotowia ani nie zaalarmowała sąsiadów czy innych osób będących w pobliżu. Za tym, iż nic tak poważnego się z nią nie działo przemawia nadto fakt, że karetki nie wzywała także potem, pomimo, iż oskarżony do domu nie dotarł bo zatrzymały go czynności z policją. Na marginesie trzeba też w tym miejscu dodać, iż w tym kontekście spożywanie przez oskarżonego znacznych ilości alkoholu poprzedniego wieczoru było co najmniej nieodpowiedzialne. Skoro wiedział, że żona ma kłopoty zdrowotne, to powinien był powstrzymać się od uprawiania w stan nietrzeźwości (a w zasadzie upojenia alkoholowego, bo raczej o takim stanie trzeba mówić przy wskazanych przez ilościach piwa, wina i wódki). O braku winy T. Z. nie może też stanowić to, że myślał, iż nie ma już w jego organizmie alkoholu. Nie miał bowiem do tego żadnych podstaw. Jest to tłumaczenie naiwne. Po pierwsze, oczywistym jest, iż oskarżony nie był w stanie sam ocenić tego, czy cały spożyty alkohol już wyparował z organizmu (z czego z racji swojego wieku i doświadczenia życiowego musiał zdawać sobie sprawę), po drugie - trzeba przy tym pamiętać, jak znaczna była ilość wypitego alkoholu i to, że spożywania alkoholu, w tym wysokoprocentowego, oskarżony zaprzestał znacznie krócej niż dobę przed podróżą.

Kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości jest zagrożone alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do dwóch lat.

Jako okoliczność obciążającą Sąd poczytał nagminność tego rodzaju przestępstw mającą już rozmiary plagi pijanych uczestników ruchu drogowego. Sąd miał przy tym na uwadze, iż stopień nietrzeźwości T. Z. był względnie niewysoki – badanie dało wynik 0,4 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada w przybliżeniu nieco ponad 0,8 ‰ alkoholu we krwi. Wartość graniczna określająca stan nietrzeźwości, wynosząca zgodnie z treścią art. 115 § 16 kk 0,5 ‰ (odpowiednio - 0,25 mg/dm³) została więc przekroczona o połowę.

Przestępstwo to godzi w istotne dobro prawne, jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji, a w konsekwencji w zdrowie i życie ludzi. Należy pamiętać, że nietrzeźwi kierowcy są sprawcami wielu poważnych w skutkach wypadków drogowych. Warto w tym miejscu zobrazować skalę tego zagrożenia wskazując, że wzrost stężenia alkoholu we krwi powyżej 0,3 ‰ może powodować zaburzenia w zachowaniu równowagi, zatrącenie poczucia czasu; powyżej 1,2 ‰ może powodować zaburzenia psychomotoryczne upośledzające zbornosć i koordynację ruchów, zaburzenia widzenia, oceniania odległości, wydłużenie czasu reakcji. Osoba, która posiada taką, jak oskarżony zawartość alkoholu w organizmie stanowi realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego (por. A. Ratajczak: „Stopień nietrzeźwości w polskim prawie karnym”, Poznań 1969r., str. 32).

Za okoliczność łagodząco wpływającą na wymiar kary Sąd uznał dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz przyznanie się przez niego do winy. Jednocześnie należy jednak pamiętać, że przyznanie to nie może w sposób szczególnie wydatny przemawiać na jego korzyść, bowiem został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, a okoliczności sprawy (naoczni świadkowie – funkcjonariusze Policji oraz wyniki badania) jednoznacznie wskazywały na sprawstwo czynu z art. 178a § 1 kk. Sąd wziął też pod uwagę sytuację osobistą T. Z., tj. fakt, iż sprawuje opiekę nad trojgiem dzieci. Okoliczność łagodzącą stanowi również fakt, iż oskarżony w dniu zdarzenia poruszał się mniej uczęszczaną drogą, o niewielkim natężeniu ruchu. Sąd miał także na uwadze, iż oskarżony zdecydował się wsiąść za kierownicę bowiem zaniepokoił się stanem zdrowia swojej żony, która była wówczas w domu tylko z siedmioletnim dzieckiem.

Sąd rozważał poprzestanie w niniejszej sprawie na warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego. Przepis art. 66 § 1 kk stanowi, iż sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Natomiast zgodnie z treścią art. 53 § 1 kk Sąd wymierzając karę uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu oraz bierze pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa .

W ocenie Sądu zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania byłoby nieuzasadnione w okolicznościach ujawnionych w niniejszej sprawie. Społeczna szkodliwość czynu, jakiego dopuścił się oskarżony jest znaczna – poruszał się pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, stwarzając tym samym znaczne, realne zagrożenie zdrowia i życia nie tylko własnego, ale także innych użytkowników drogi. Jechał drogą publiczną, pojazdem, o znacznej masie. Warunkowe umorzenie postępowania nie będzie w tych okolicznościach wystarczająca reakcją. Jego zachowanie, w ocenie Sądu, musi spotkać się ze stanowczym odzewem ze strony wymiaru sprawiedliwości w postaci wymierzenia mu kary i środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Po wyważeniu okoliczności łagodzących i obciążających Sąd wymierzył oskarżonemu karę najłagodniejszego rodzaju – tj. grzywny i ustalił jej wysokość na 150 stawek dziennych uznając, że będzie to wystarczające dla osiągnięcia celów kary. Przy ustalaniu wysokości stawki dziennej grzywny na najniższym prawem przewidzianym poziomie Sąd wziął pod uwagę sytuację rodzinną i majątkową sprawcy, tj. fakt, że oskarżony ma na utrzymaniu dzieci, a jego praca zarobkowa przynosi dochód poniżej minimalnego miesięcznego wynagrodzenia.

Na podstawie art. 42 § 1 i 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk Sąd orzekł w stosunku do oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat. Jest to minimalny rozmiar tego środka, jaki mógł wymierzyć Sąd. Sąd uznał, iż trzyletni okres zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych będzie wystarczająco dolegliwą nauczką i oskarżony nie będzie chciał ponownie narażać się na kilkuletnią przerwę w możliwości korzystania z nich. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym oskarżony nie będzie mógł się ubiegać o skrócenie czasu trwania tego zakazu, a po wtóre po upływie okresu zakazu będzie zmuszony ponownie zdawać egzamin celem uzyskania prawa do poruszania się pojazdem mechanicznym. Takie ograniczenie jego uczestnictwa w ruchu drogowym stanowić będzie znaczne utrudnienie w załatwianiu spraw codziennych, szczególnie mając na uwadze, że oskarżony mieszka na wsi. Kara musi jednak nieść z sobą pewną dolegliwość tak, aby skutecznie odstraszała

sprawcę od ponownego popełnienia czynu zabronionego. Musi też oddziaływać prewencyjnie na społeczeństwo – odstraszać innych niezdyscyplinowanych kierowców. Sąd ma obowiązek chronić przed niebezpiecznymi zachowaniami innych uczestników ruchu drogowego. Oskarżony naruszył podstawową zasadę obowiązującą uczestników ruchu, tj. zasadę bezwzględnej trzeźwości. Dlatego też, skoro świadomie uczestniczył w ruchu sięgając wcześniej po alkohol, konieczne jest czasowe wyeliminowanie go z grona kierowców. Wyważając z jednej strony prywatne interesy oskarżonego, a z drugiej bezpieczeństwo osób na drodze, priorytet należy dać temu drugiemu dobru. Orzeczenie zakazu jest skutkiem jego zawinionego zachowania. Zachowanie T. Z. świadczyło o jego wysokiej lekkomyślności – przecież wiedział, jak bardzo potrzebne mu są uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. Rozpoczynając jazdę był przecież w takiej samej sytuacji osobistej i rodzinnej, na jaką obecnie się powołuje – zamieszkiwał na wsi, opiekował się dziećmi, miał zamiar pracować z wykorzystaniem samochodu, a mimo to zaryzykował utratę uprawnień do kierowania pojazdem. Orzeczony środek ma też czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, bowiem niewymierzanie oskarżonemu zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych powodowałoby w odczuciu społecznym przeświadczenie o tolerancji dla sprawców niebezpiecznych zdarzeń drogowych. Jest to skutkiem jego zawinionego zachowania. Przy nagminności spraw o kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości i przy kampanii na ten temat w mediach, stało się faktem powszechnie znanym, że nieuniknioną konsekwencją poruszania się po drogach po spożyciu alkoholu jest orzeczenie zakazu i to w aktualnym stanie prawnym na okres minimum trzech lat. Skoro mimo tej świadomości ktoś decyduje się wyruszyć nietrzeźwy na drogi, to tym samym wybiera i skutki, które sam swym niebezpiecznym zachowaniem wywołał. Zauważyć w tym miejscu należy, iż do całkowitego wyeliminowania alkoholu z organizmu oskarżonego nie było blisko – po około pół godzinie od rozpoczęcia jazdy miał w wydychanym powietrzu nadal taką ilość alkoholu, która przesądzała o bycie przestępstwa z art. 178a § 1 kk. Jednocześnie pamiętać trzeba, iż nawet znacznie niższe od wykazanego u oskarżonego stężenie alkoholu w organizmie nie byłoby prawnie obojętne, bowiem jego zawartość w granicach od 0,10 do 0,25 mg/dm³ skutkowałaby dopuszczeniem się wykroczenia z art. 87 § 1 kw, za które i tak orzekany jest zakaz prowadzenia pojazdów w rozmiarze od 6 miesięcy do lat trzech.

Na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy.

Na podstawie art. 43a § 2 kk, Sąd orzekł w stosunku do oskarżonego obligatoryjne świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Sąd wymierzył je w wysokości minimalnej, tj. 5.000 złotych.

Sąd orzekł nadto podanie treści wyroku do publicznej wiadomości oceniając, iż ten środek karny wpłynie w przyszłości odstraszająco nie tylko na oskarżonego, ale i na innych kierujących.

Orzeczona kara jest w ocenie Sądu adekwatna do społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oraz spełni wymogi w zakresie prewencji indywidualnej, jak też będzie odpowiednio oddziaływać na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Wobec skazania, T. Z., stosownie do treści art. 627 kpk w zw. z art. 618 kpk, obowiązany jest ponieść koszty postępowania. Sąd zasądził od oskarżonego koszty, na które złożyły się: opłata od kary w kwocie 150 złotych, obliczona stosownie do treści art. 3.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) oraz wydatki Skarbu Państwa w łącznej kwocie 70 złotych. Złożyły się na nie: koszt danych o karalności - 30 złotych stosownie do § 3.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2014r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. 2014.861) oraz po 20 złotych tytułem ryczałtu za

doręczenie pism w postępowaniu przygotowawczym i sądowym stosownie do § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026).

Sąd nie znalazł podstaw, aby zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, które sam swym nagannym zachowaniem wywołał. Pokrycie ich jest konsekwencją popełnionego przez niego przestępstwa i nie może obciążać podatników.